

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie sygn. akt III C 426/17 z powództwa J. R. i E. R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę 1) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz J. R. i E. R. kwotę 27.148,54 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od następujących kwot:

a) od kwoty 13.842 złotych od dnia 11 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty, b) od kwoty 13.306,54 złotych od dnia 1 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty; 2) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz J. R. i E. R. kwotę 4.975 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 3 czerwca 2011 roku w W. pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W., Oddziałem Bankowości Detalicznej, a E. R. i J. R. została zawarta umowa Nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem euro, z przeznaczeniem na budownictwo mieszkaniowe. Przeznaczenie środków z kredytu obejmowało finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego, oznaczonego numerem D2 wraz z prawem wyłącznego korzystania z miejsca postojowego oznaczonego numerem D2, realizowanych przy ul. (...) w miejscowości M., a także refinansowanie nakładów poniesionych w związku z nabyciem przedmiotowej nieruchomości oraz finansowanie prac wykończeniowych przedmiotowej nieruchomości. Kwota udzielonego kredytu wynosiła 769.000 zł, waloryzowanego w walucie euro. Wartość kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 31 maja 2011 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wynosiła 199.171,20 zł. Wysokość kwoty kredytu w walucie waloryzacji miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku do uruchomienia kredytu w wysokości stanowiącej jej równowartość u walucie polskiej. Wartość kredytu wyrażona w walucie waloryzacji w dniu uruchomienia kredytu mogła różnić od wskazanej w umowie. Okres kredytowania obejmował 400 miesięcy, tj. od dnia 3 czerwca 2011 roku do dnia 2 października 2044 roku. Wraz z zawarciem umowy kredytu, kredytobiorcy przystąpili do umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, zawartej pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a (...) S.A., jako ubezpieczycielem potwierdzonej polisą generalną nr (...). (§1 umowy). Prawnym zabezpieczeniem zawartej umowy była ustanowiona hipoteka na nieruchomości do wysokości 1.153.500 zł. Nadto, zawierając umowę kredytobiorcy przystąpili do ubezpieczenia niskiego wkładu Kredytu na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu w którym nastąpiła wypłata kredytu, nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia. Wówczas ochrona ubezpieczeniowa podlega przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobrania kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty kredytu w wysokości 4,5 % kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 13.842,00 zł, w tym także w przedłużeniu ochrony ubezpieczeniowej, z rachunku wskazanego w umowie, bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu na dzień podjęcia decyzji kredytowej 307.600,00 zł. (§ 3 pkt 3 umowy)

Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (brakującego wkładu własnego) to ubezpieczenie ryzyka Banku w zakresie spłaty części kredytu odpowiadającego różnicy pomiędzy wymaganym przez Bank wkładem własnym, a wkładem wniesionym przez kredytobiorcę/docelowego kredytobiorcę. (...) Bank Spółkę Akcyjną z siedzibą w (...) S.A. łączyła Generalna Umowa (...) Ryzyka Spłaty w Kredytach Hipotecznych w zakresie odpowiadającym niskiemu wkładowi własnemu. Środki pieniężne na pokrycie kosztów ubezpieczenia zostały objęte ochroną ubezpieczeniową przez okres 36 miesięcy. (...) S.A. z siedzibą w W. przyjął dyspozycję pozwanego Banku objęcia ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu nr (...). Pierwszy okres ochrony ubezpieczeniowej trwał od 1 lipca 2011 roku do 30 czerwca 2014 roku. Kwota płatności składki ubezpieczeniowej wynosiła 13.842,00 zł. Termin płatności składki przypadał na dzień 22 lipca 2011 roku. Drugi okres ochrony obowiązywał od 1 lipca 2014 roku do

dnia 30 czerwca 2017 roku. Termin płatności przypadał na dzień 25 sierpnia 2014 roku. Dokument ten nie został podpisany przez kredytobiorców.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku Spółka Akcyjnej z siedzibą w W..

W dniu 10 czerwca 2011 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna Bankowość Detaliczna z siedzibą w Ł. pobrało z rachunku bankowego E. R. i J. R. kwotę 13.842,00 zł tytułem „opłaty za (...) S.A.” Do dnia 7 lipca 2014 roku kwota objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego kredytu hipotecznego nie została całkowicie spłacona, wobec tego nastąpiło odnowienie ubezpieczenia na kolejny okres, o czym kredytobiorcy zostali poinformowani drogą mailową. Pozwany Bank w dniu 31 lipca 2014 roku pobrał z rachunku bankowego powodów kwotę 13.306,54 zł. E. R. i J. R. uczestniczyli w trzech spotkaniach z doradcą kredytowym. Pierwsze spotkanie miało charakter informacyjny, dotyczyło oczekiwań powodów oraz sytuacji finansowej. Podczas drugiego spotkania doradca kredytowy przedstawił 3 oferty umowy kredytu, sugerując zawarcie umowy kredytu z pozwanym Bankiem. Powodowie nie zostali poinformowani o szczegółach związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego.

Kredytobiorcy zaproponowali, aby zabezpieczeniem kredytu było mieszkanie, jednak doradca kredytowy odradził to rozwiązanie, wskazując iż przy ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego nie wpłynie znacznie na wysokość raty i jednocześnie kredytobiorcy będą mogli swobodnie dysponować mieszkaniem. Powodowie spotkali się z przedstawicielem Banku w dniu podpisania umowy kredytowej. Przedstawiciel Banku przedstawił kredytobiorcom szczegółowo jedynie warunki umów ubezpieczeń na życie, ubezpieczenia mienia, oraz ubezpieczenia od ryzyka (od utraty pracy). Przedstawiciel Banku przedstawił kredytobiorcom gotową umowę, której warunki były indywidualnie negocjowane oraz komplet pozostałych dokumentów. Przed podpisaniem umowy powodowie przeczytali jej treść. Kredytobiorcom nie zostały przedstawione ani ogólne warunki umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ani też sama umowa ubezpieczenia. Wraz z wnioskiem kredytowym powodowie wyrazili jedynie zgodę na udostępnienie ich danych ubezpieczycielowi. Po 3 latach od uruchomienia kredytu hipotecznego kredytobiorcy zostali poinformowani sms-em z pozwanego Banku o konieczności zgromadzenia około 13.000 zł na drugą składkę ubezpieczeniową. Bank nie przedstawił sposobu naliczania wysokości składki. W późniejszym okresie pozwany Bank nie wystąpił z żądaniem zapłaty kolejnej składki.

Pismem z dnia 3 listopada 2016 roku powodowie wezwali pozwany Bank do zapłaty kwoty 27.148,54 zł (13.842,00 zł + 13.306,54 zł) w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia wezwania. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 10 listopada 2016 roku. Decyzją z dnia 17 listopada 2016 roku pozwany Bank odmówił zapłaty wskazanych przez powodów kwot.

Na rozprawie w dniu 17 października 2017 roku Sąd oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z dokumentu – ekspertyzy Centrum (...) ( (...)) Prawnej i ekonomicznej analizy klauzuli ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny (pkt 9a odpowiedzi na pozew). W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony materiał dowodowy w sprawie był kompletny i spójny, a zgłoszony przez pozwanego wniosek dowodowy z dokumentu analiz finansowych nie dotyczył okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, zatem jego przeprowadzenie wpłynęłoby na nieuzasadnione przedłużenie postępowania. W świetle powyższych okoliczności, zastrzeżenie zgłoszone przez pozwanego na rozprawie w dniu 17 października 2017 roku nie zasługiwało na uwzględnienie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w całości.

W ocenie Sądu Rejonowego podniesiony zarzut przedawnienia był niezasadny, gdyż powodowie nie dochodzili roszczenia wynikającego z samej umowy kredytu, ale jako podstawę wskazali przepisy kodeksu cywilnego o świadczeniu nie należnym.

Zgodnie z ogólnymi zasadami kodeksowymi roszczenie o świadczenie pieniężne przedawnia się z upływem 10 lat. Umowa została zawarta w dniu 3 czerwca 2011 roku. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty pismem z dnia 3

listopada 2016 roku, a powództwo zostało wniesione w dniu 16 maja 2017 roku, a zatem przed upływem 10-letniego okresu przedawnienia

Analiza ustalonego stanu faktycznego doprowadziła Sąd Rejonowy do przekonania, iż roszczenie powodów należy rozpatrywać w dwóch aspektach. W pierwszej kolejności jego odzwierciedlenie normatywne znajduje się w regulacjach statuujących bezpodstawne wzbogacenie. Przy czym równie ważne, w kontekście podmiotowym, pozostają przepisy dotyczące szeroko pojętej ochrony konsumenta, tj. wzorców umownych i klauzul niedozwolonych. Odnosząc się do bezpodstawnego wzbogacenia należy podnieść, iż ustawodawca reguluje powyższą instytucję w art. 405 k.c., zgodnie z treścią której kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Dyspozycja art. 405 k.c. wyznacza trzy podstawowe przesłanki powstania roszczenia o zwrot wzbogacenia, a mianowicie wymaga się, aby: (1) doszło do wzbogacenia majątku jednej osoby, uzyskanego kosztem majątku innej osoby, (2) wzbogacenie i zubożenie pozostawały ze sobą w związku w tym rozumieniu, iż wzbogacenie jest wynikiem zubożenia, a zatem by miały wspólne źródło oraz (3) aby wzbogacenie nastąpiło bez podstawy prawnej. Zgodnie z powszechnie obowiązującą wykładnią powyższej regulacji, zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną, jednak podstawowa przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru związku przyczynowo – skutkowego między zubożeniem a wzbogaceniem różnych podmiotów, ponieważ co prawda zubożenie i wzbogacenie następują jednocześnie na skutek tej samej przyczyny, ale jest to jedynie koincydencja między zubożeniem a wzbogaceniem, a nie związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy nimi. Zubożenie i wzbogacenie łączy więc koincydencja (wspólna przyczyna), a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi, ponieważ wzbogacenie nie jest przyczyną zubożenia, które nie jest jego skutkiem (zob. wyr. SA w Łodzi z 25.2.2014 r., I ACA 1121/13, Legalis numer 999242). Innymi słowy, funkcją roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia jest oddanie każdemu tego, co mu się należy. Służą one nie tylko ochronie majątku przed jego bezpodstawnym uszczupleniem, ale i kontroli poprawności wszelkich przesunięć majątkowych. W praktyce ukształtowały się trzy podstawowe funkcje roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia, mianowicie (1) zapewnienia ochrony przed niezgodnymi z prawem przesunięciami majątkowymi, (2) umożliwienia przywrócenia zachwianej równowagi majątkowej między stronami tego stosunku prawnego i (3) represji w odniesieniu do świadczeń niegodziwych. Doktryna i linia orzecnicza wskazuje, iż zwrot bezpodstawnego wzbogacenia doprowadzić ma do przywrócenia równowagi majątkowej między zubożonym a wzbogaconym, zachwianej przez przysporzenie nieuzasadnione z punktu widzenia prawa. Podkreślenia wymaga jednocześnie różnica w zakresie funkcji kompensacyjnej roszczenia z nienależnego świadczenia i bezpodstawnego wzbogacenia z innych przyczyn, a to ze względu na odmienny charakter źródeł przysporzenia na rzecz wzbogaconego. Realizacja funkcji kompensacyjnej w przypadku nienależnego świadczenia sprowadza się właściwie do przywrócenia sytuacji istniejącej przed spełnieniem świadczenia wzbogaconemu, w odróżnieniu od roszczenia restytucyjnego z bezpodstawnego wzbogacenia następującego z innych przyczyn, które jest wyrazem ochrony dóbr, praw bezwzględnych zubożonego. (por. W. Dubis, *Bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie jako źródła stosunków zobowiązaniowych*, [w:] E. Gniewek (red.), *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Alfreda Kleina*, Kraków 2000, s. 77–80 *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. prof. dr hab. Edward Gniewek, prof. dr hab. Piotra Machnikowskiego, rok 2016, wydanie 7).

W aspekcie ochrony konsumentkiej, rozważania należy rozpocząć od ustalenia okoliczności dotyczących relacji pomiędzy powodami a pozwanym na tle zawartej między nimi umowy. Poza sporem pozostaje, że E. R. i J. R. byli w relacjach z (...) Spółką Akcyjną Oddziałem Bankowości Detalicznej z siedzibą w Ł. konsumentami - zgodnie z dyspozycją art. 22<sup>1</sup> k.c. Dokonali czynności prawnej z przedsiębiorcą niezwiązaną bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. (art. 43<sup>1</sup> k.c.). Interpretacja pojęcia konsumenta została zawarta w ustawie z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. Nr 171, poz. 1206). Jak dostrzegł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 515/11 (Legalis numer 537774), odnosząc się do art. 2. ww. ustawy przez „przeciętnego konsumenta” rozumie się konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, a oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub

na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa. Zgodnie z powszechnie przyjętym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Niewątpliwie strona pozwana przy zawieraniu umowy skorzystała z wzorca umownego. Zauważyć przy tym należy, iż zgodnie z powszechnie obowiązującym ujęciem, wszelkie wzorce umów stosowane przy zawieraniu umów, w szczególności przez przedsiębiorcę - niezależnie od tego, czy obowiązek ich ustalenia wynika z ustawy - nie mają charakteru normatywnego. Oznacza to, iż źródłem mocy ich związania jest wola stron zawierających umowę, a wykładnia treści wzorca jest dokonywana w oparciu o art. 65 k.c. i art. 385 § 2 k.c. Stosownie do dyspozycji art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. W razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. Nie dotyczy to jednak umów zawieranych z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. (§ 2) Spełnienie ustawowych przesłanek związania adresata wzorca umowy jego treścią nie nadaje temu wzorcowi charakteru umowy. Umowa zawarta między stroną będącą twórcą wzorca umowy i jej kontrahentem - adresatem wzorca- jest odrębną czynnością prawną kreującą węzeł obligacyjny. Jednak treść tego stosunku obligacyjnego wyznaczają wówczas nie tylko postanowienia zawartej między stronami umowy, ale także i postanowienia wzorca umowy (a więc również regulaminu) ustalonego przez jedną ze stron, o ile spełniona została przesłanka związania tym wzorcem drugiej strony umowy tj. adresata wzorca. Z powyższego należy wysnuć wniosek, iż wzorzec musi być wręczony drugiej stronie przed zawarciem umowy, kontrahent – najczęściej konsument – musi mieć możliwość zapoznania się z pełną treścią wzorca, czytelny i w języku polskim (ochrona konsumenta polega na zapewnieniu mu pełnej informacji – nie ma znaczenia czy z tego uprawnienia skorzysta i z treścią wzorca się zapozna), przy czym nie wystarczy ustna informacja o treści wzorca, jego wywieszenie i udostępnianie na życzenie. Tylko w razie gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła z łatwością dowiedzieć się o jego treści – w umowach zawieranych z konsumentami dotyczy to tylko umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (np. umowa przewozu środkami komunikacji miejskiej i związane z regulaminem świadczenia usług wywieszonym w każdym pojeździe). Niespełnienie powyższych wymagań skutkuje tym, że nie dochodzi do zawarcia umowy z użyciem wzorca – strony nie są związane treścią wzorca.

Ochronie konsumenta służą zarówno postanowienia zarówno art. 385 k.c. – wykładnia treści umowy i wzorca - jak i art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c., art. 385<sup>3</sup> k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Stosownie do dyspozycji art. 385 § 1 k.c. w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony są związane umową. Ustawodawca wprost wskazuje, iż wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Zasady wyrażonej w zdaniu poprzedzającym nie stosuje się w postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. (§ 2). Reasumując, art. 385 § 1 k.c. przewiduje zasadę pierwszeństwa postanowień umownych, zaś art. 385 § 2 k.c. – zasadę transparentności wzorca, wiążącą wskazówkę interpretacyjną, nakazującą niejednoznaczne postanowienia wzorca tłumaczyć na korzyść konsumenta.

Wynikający z art. 385 § 2 k.c. wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania wzorca, określany zasadą transparentności wzorca, wyraźnie wyodrębnia te dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści, jak i formy wzorca. Natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Ta przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta. Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, a próbuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Zwrot "postanowienia umowy", zawarty w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych,

które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści. Podkreślenie, objęte art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c., związane jest z tym, że standardowy wzorzec umowy, z reguły wyłącza możliwość wpływania przez drugą stronę na treść zawartych w nim postanowień. Szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, wyrażona w art. 385<sup>1</sup> k.c., oparta jest na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca. Podkreślić należy, iż lista klauzul z art. 385<sup>3</sup> k.c. nie ma charakteru samoistnego i nie zwalnia sądu z kontroli zakwestionowanego postanowienia w świetle klauzuli generalnej. Jednak dla uznania postanowienia za niedozwolone nie jest konieczne, aby sąd za każdym razem wskazywał, że nastąpiła sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, ponieważ w razie wątpliwości wystarcza, aby treść klauzuli odpowiadała jednej z przykładowo wskazanych w art. 385<sup>3</sup> k.c. Przepis ten zawiera bowiem listę klauzul, które w razie wątpliwości będą uznane za niedozwolone - nie są to klauzule, których stosowanie w obrocie jest zabronione w ogóle, ale klauzule, których zamieszczenie we wzorcu umowy prowadzi do uznania tych postanowień za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta, który nie ma żadnego wpływu na treść umowy zawieranej przy pomocy wzorca .

Sąd Rejonowy wskazał, że w toku procesu, pozwani kwestionowali zasadność zastrzeżenia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Poczynione w toku procesu ustalenia faktyczne wykazały, iż postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiło jedno z elementów umowy kredytu hipotecznego (§3 pkt 3 umowy). Niemniej jednak stronami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, stanowiącej jedną z form zabezpieczenia prawnego udzielonego kredytu, byli pozwany Bank oraz (...) S.A. z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel przyjął dyspozycję objęcia ochroną ubezpieczeniową środków pieniężnych powodów w określonych terminach, wskazując okres obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej oraz wysokość składki i termin jej płatności. Jednocześnie, jak dowiódł zgromadzony materiał dowodowy, E. R. i J. R. nie zostały przedstawione dokumenty dotyczące umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przedstawiciel pozwanego Banku przy zawieraniu umowy nie umożliwił kredytobiorcom zapoznania się z treścią deklaracji ubezpieczeniowej oraz ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia. Nadto, na potwierdzeniu objęcia przez ubezpieczyciela ochroną ubezpieczeniową nie widnieje żadna adnotacja o zapoznaniu się z ich treścią przez kredytobiorców. Oznacza to w ocenie Sądu, pozwany Bank uchybił obowiązkowi prawidłowego poinformowania powodów o warunkach ubezpieczenia. Istota kwestionowanego stosunku prawnego sprowadza się do tego, że powodowie pokryli koszty umowy zawartej przez ubezpieczonego, którym jest pozwany bank. Powodowie nie są beneficjentami zwartej umowy. W razie zaistnienia zdarzeń ubezpieczeniowych – ich rodzaj pozostaje nadal niewiadomą- ubezpieczony otrzymałby od ubezpieczyciela świadczenie, a ubezpieczyciel nabył by regres do powodów o zwrot wypłaconego świadczenia, co wynika z istoty stosunku ubezpieczeniowego. Sąd Rejonowy wskazał na dyspozycję art. art. 384 § 1 k.c., nakładającą na przedsiębiorcę obowiązek doręczenia wzorca umownego, w szczególności ogólnych warunków umów, wzorów umów, regulaminów. Stanowi to bowiem przesłankę związania ich warunkami drugiej strony, ale tylko wówczas, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. W świetle powyższych ustaleń, postanowienia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie wiązały powodów.

Nadto, uwagę Sądu Rejonowego zwróciły dwie dyspozycje przelewów wykonanych przez pozwany Bank z rachunku powodów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W kontekście przedstawionych rozważań, niezrozumiałe dla Sądu Rejonowego pozostały dwie kwestie, po pierwsze wysokość i zasadność pobranych w dniu 10 czerwca 2011 roku oraz w dniu 31 lipca 2014 roku przez pozwanego kwot, a także sposób sformułowania zapisu umowy (§3 ust. 3).

Treść analizowanego postanowienia jest w przekonaniu Sądu Rejonowego nieprecyzyjna i nieczytelna, przez co oszacowanie kosztu ubezpieczenia na przyszłość przez konsumenta staje się niemożliwe. Nadto, może wywoływać u konsumenta wątpliwości interpretacyjne co do zakresu obowiązywania czasowego i przedmiotowego.

W tym miejscu wart przytoczenia jest art. 24 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. Nr 50, poz. 331), regulujący ochronę zbiorowych praw konsumentów, zgodnie z którym zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami zachowanie przedsiębiorcy, w szczególności nieuczciwe praktyki rynkowe lub czyny nieuczciwej konkurencji (art. 24 ust. 2 pkt 3 ustawy). Analiza postanowienia umownego zawartego w § 3 ust. 3 umowy z dnia 3 czerwca 2011 roku doprowadziła Sąd do przekonania, iż jego ujęcie redakcyjne niewątpliwie narusza interesy konsumenta, ponieważ jest zbyt generalne i nieprecyzyjne. W ocenie Sądu przeciętny konsument, w rozumieniu przedstawionym powyżej, przy zachowaniu wszystkich środków ostrożności, obiektywnie nie jest w stanie, opierając się jedynie na treści ww. postanowienia, racjonalnie oszacować zakresu swoich obowiązków finansowych wobec przedsiębiorcy ( w tym wypadku banku) na przyszłość.

Wobec powyższego, zakwestionowane postanowienie umowy z dnia 3 czerwca 2011 roku Sąd Rejonowy uznał za godzące w prawa i interesy konsumenta, z uwagi na to, że jest zbyt generalna.

Analizując redakcję ww. postanowienia umownego, uzasadnione wątpliwości Sądu budzi wysokość faktycznie pobranych kwot. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż w dniu 10 czerwca 2011 roku pozwany Bank pobrał z rachunku pozwanej kwotę 13.842,00 zł, a następnie w dniu 31 lipca 2014 roku kwotę 13.306,54 zł. Odwołując się do wcześniej przedstawionych rozważań, zastanawiającym dla Sadu jest fakt pobrania zarówno 13.842,00 zł, a tym bardziej kwoty 13.306,54 zł, zwłaszcza iż sposób jej wyliczenia nie został przedstawiony przez stronę pozwaną (art. 6 k.c.).

Wobec tego Sąd Rejonowy uznał zachowanie pozwanego jako wykraczające poza ramy zawartej umowy i godzące w interesy powodów jako konsumentów, powodując tym samym nieuzasadnione i bezpodstawne przesunięcie majątkowe z majątku powodów do majątku pozwanego.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem, na podstawie art. 481 kc.

W zakresie żądanych odsetek Sąd Rejonowy zważył, iż stosownie do treści art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnianiem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik, odpowiedzialności nie ponosi. Skoro żądane kwoty nie powinny być pobrane, to odsetki należą się od daty pobrania obu składek przez pozwanego.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Zgodnie z tą zasadą, strona przegrywająca proces ma obowiązek zwrócić stronie wygrywającej na jej żądanie poniesione przez nią koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie powodowie zgłosili żądanie zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Na powyższe koszty składają się: opłata od pozwu – 1000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powodów wynoszące 3600 zł [§2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku (Dz. U. z 2016 roku, Nr 1667) – data wpływu sprawy 16.05.2017 roku] oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł. Koszty procesu łącznie sprowadzają się do kwoty 4.617 zł.

Zapadłe orzeczenie w zakresie zaskarżył apelacją pozwany (...) S.A. w W., zarzucając rozstrzygnięciu:

1) naruszenie prawa procesowego:

- art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego przez powodów postanowienia za klauzulę niedozwoloną podczas, gdy dowodzenie przez powodów przesłanek abuzywności sprowadzało się wyłącznie do wywodzenia, że sporne postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione, a powodowie występowali jako konsumenci w relacji z

przedsiębiorcą oraz do odwoływania się do motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wywodzenia na tej podstawie, że wydany przez (...) wyrok skutkuje tzw. „rozszerzoną prawomocnością”. Wobec powyższego Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż strona powodowa udowodniła roszczenie tj. wykazała, że sporne postanowienie umowy kredytu jej nie wiąże, gdyż wypełnia znamiona abuzywności oceniane według przesłanek i kryteriów z art. 385<sup>1</sup> k.c.' (...) k.c., podczas gdy dla przesłanek zastosowanego art. 385<sup>1</sup> k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie treści kwestionowanego postanowienia, nie dokonał oceny materiału dowodowego sprawy oraz wadliwie przyjął, że powodowie sprostali ciężarowi dowodu w zakresie udowodnienia przesłanki: sformułowania praw i obowiązków powodów z naruszeniem dobrych obyczajów oraz z naruszeniem interesów powodów w stopniu rażącym, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawiera tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej, zwłaszcza co do tego, iż świadczenia spełnione przez powoda miały charakter nienależny oraz wobec tego, że szereg ocen wywiedzionych przez Sąd Rejonowy na uzasadnienie tezy o wypełnieniu przez postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu powoda przesłanek abuzywności, opartych jest wyłącznie na własnym przekonaniu Sądu Rejonowego, stanowiącym powielenie ocen Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dokonywanych na tle innego wzorca umownego, aniżeli umowa kredytu powoda, nie zaś na jakimkolwiek materiale dowodowym pozwalającym na dokonanie takowych ocen; pozbawione podstaw przyjęcie, że powodowie udowodnili występowanie przesłanek abuzywności spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy w tej konkretnej sprawie, co do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta poprzez takie, a nie inne sformułowanie praw i obowiązków w spornej klauzuli, który to ciężar dowodu spoczywał na powodach, jako na twierdzącym, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 385<sup>1</sup> k.c.), czemu powodowie nie sprostali. Przedstawiony przez powodów materiał dowodowy nie pozwalał na sformułowanie wniosku, że kwestionowane postanowienie rażąco narusza interes powodów w tej konkretnej sprawie. Powodowie, oprócz odwoływania się do motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie wykazał tej przesłanki, a dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne było ustalenie czy postanowienie to kształtowało obowiązki powodów w sposób rażąco niekorzystny - przy uwzględnieniu ekonomicznego składnika pojęcia interesu, czy rzeczywiście na skutek takiego sformułowania spornego postanowienia, powodowie musieli ponieść wyższe koszty, niż gdyby postanowienie zostało sformułowane w inny sposób bądź gdyby postanowienia w ogóle nie zawarto w umowie. Powodowie nie przedstawili na tę okoliczność żadnego dowodu, w szczególności nie wykazali, że: w okresie zawarcia umowy możliwe byłoby uzyskanie kredytu w wysokości zakładanej przez niego bez poniesienia kosztu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci (...) (co więcej z dowodu z przesłuchania powódki wynikało, że powódka mimo zaoferowania własnego zabezpieczenia spłaty wkładu własnego w formie hipoteki na innej nieruchomości po informacji uzyskanej od doradcy kredytowego o tym, że koszty ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpłyną znacząco na koszty kredytu, uznała za korzystne objęcie ochroną ubezpieczeniową wkładu własnego kredytowanego przez pozwanego bank, wobec możliwości swobodnego tj. nieobciążonego hipoteką, dysponowania innym lokalem mogącym stanowić zabezpieczenia spłaty niskiego wkładu)- bowiem nie posiadali środków własnych w ilości wystarczającej na wniesienie wkładu własnego, a stosunek kwoty kredytu na wartości nieruchomości wymagał, by kredytobiorcy zaangażowali jeszcze wolumen własnych środków w budowę domu - czego nie mogli uczynić i na ten cel planowali zaciągnięcie kredytu, nadto powodowie uzyskali kredyt na warunkach odbiegających od rynkowych - pozwany odstąpił od żądania prowizji za udzielenie kredytu, wymagając jedynie by kredytobiorcy ponieśli koszt zabezpieczenia - przy czym niewątpliwie odstąpienie od prowizji stanowiącej wynagrodzenie pozwanego banku i wymóg by kredytobiorcy ponieśli jedynie koszt zabezpieczenia, była daleko bardziej korzystne, aniżeli obciążenie powodów kosztami prowizji, płatnej jednorazowo i zależnej jedynie od kwoty kredytu, na wysokość której kredytobiorca nie miałby wpływu i niezależnej od dokonywanych przez kredytobiorcę ewentualnych nadpłat rat kredytu czy wcześniejszej spłaty), wobec niewniesienia wkładu własnego, bądź było możliwe i dostępne dla kredytobiorców uzyskanie zabezpieczenia w postaci innego produktu ubezpieczeniowego za cenę niższą i że na rynku dostępne były oferty ubezpieczeniowe zabezpieczające ryzyko spłaty wkładu własnego przeznaczone dla indywidualnych kredytobiorców; powodowie również nie wykazali, aby oferowali pozwanemu wniesienie wkładu własnego z własnych środków w pełnej wysokości (powodowie co wynika z wniosku kredytowego posiadali oszczędności w wysokości 15.000,00 zł, ale z powodów wiadomych tylko powodom kwota ta nie została przez nich przeznaczona na pokrycie części wymaganego przez bank wkładu własnego);

powodowie mogli zaciągnąć na ten cel zobowiązanie, którego koszty byłyby niższe, aniżeli koszty ostatecznie poniesione przez powodów w związku z objęciem części kwoty kredytu ochroną ubezpieczeniową powodowie nie wykazali również, by w dacie zawarcia spornej umowy możliwe było zaciągnięcie kredytu w innym banku, na tożsamy sposób bez dodatkowego zabezpieczenia; pozbawione podstaw przyjęcie przez Sąd Rejonowy (dające się wyprowadzić z motywów skarżonego wyroku) błędnego założenia, że to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że sporne postanowienie § 3 ust. 3 umowy nie spełnia przesłanek abuzywności, podczas, gdy za wyjątkiem przesłanki indywidualnego uzgodnienia postanowienia, ciężar ten spoczywał na powodach, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., bowiem to powodowie wywodzili skutki prawne z abuzywności kwestionowanego postanowienia, a jak wynika z motywów wyroku, Sąd I Instancji zdaje się wywodzić, że to pozwany winien wykazać, że postanowienie to nie kształtowało praw i obowiązków powodów sprzecznie z dobrymi obyczajami, jak również nie naruszało interesów powodów w stopniu rażącym, bowiem z motywów, którymi kierował się Sąd I Instancji wynika swoiste „domniemanie abuzywności”, aktualizujące się w sytuacji, gdy kredytobiorca powołuje się postanowienie umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co stanowi konsekwencję pewnego automatyzmu, w sytuacji powoływania się przez kredytobiorców na niedozwolone postanowienia umowne;

- art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. poprzez: 1) pominięcie przy ustaleniach faktycznych sprawy i przy ocenie materiału dowodowego dowodu z Regulaminu udzielania pożyczek i kredytów hipotecznych, obowiązującego w dacie zawierania przez powodami z pozwanym umowy, który został przedstawiony powodom na etapie poprzedzającym zawarcie umowy i co do którego powodowie oświadczyli w treści umowy, że został im doręczony - Regulamin stanowił bowiem załącznik do umowy kredytu co wyraźnie wynika z listy załączników do umowy znajdującej się na jej str. 12 - i uznaje jego wiążący charakter, w zakresie w jakim z dowodu tego wynikały definicje np. "ubezpieczenia niskiego wkładu (brakującego wkładu własnego", „wkład własny", „wkład wniesiony”, „wymagany wkład własny”, czy „zdarzenie ubezpieczeniowe", ujęte w Rozdziale I - Postanowienia ogólne - str. 6, a pozostałe, istotne z punktu widzenia kredytobiorcy postanowienia odnoszące się do ubezpieczenia niskiego wkładu, znalazły się w dalszej części tego Regulaminu t. § 26, co winno być przez Sąd należycie ustalone i rozważone w kontekście zakresu informacji o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego udostępnionych powodom przed zawarciem umowy; 2) pominięcie przy ustaleniach faktycznych sprawy i przy ocenie materiału dowodowego części dowodu z przesłuchania powoda w zakresie, w jakim z dowodu tego wynikało, że powodowie zaniechali zapoznawania się z treścią doręczonego im Regulaminu kredytowania, mimo złożenia w umowie oświadczenia iż treść tego Regulaminu była powodom, a dopiero na etapie postępowania wywodzili niedoinformowanie ich co do zasad związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, podczas gdy pozwany udostępnił powodom szereg informacji związanych z istotą tego zabezpieczenia, zaś okoliczność, że powodowie pocięli decyzję o zaniechaniu zapoznania się z przedstawioną informacją nie powinna obciążać pozwanego, które to uchybienie doprowadziło Sąd I Instancji do wadliwych ustaleń faktycznych co do zakresu informacji udostępnych kredytobiorcy i stanowiło podstawę do zważenia, że sporne postanowienie spełnia przesłanki abuzywności; 3) dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego wnioskowania poprzez nieprzydanie znaczenia m.in. doświadczeniu kredytobiorcy w korzystaniu z produktów bankowych (we wniosku kredytowym znajduje się bowiem informacja że wszystkie zobowiązania kredytowe powodów na dzień składania wniosku kredytowego zostały zamknięte), zaniechaniu zapoznawania się przez powodów z treścią Regulaminu kredytowania, oraz osobistym przysięgom powodów jako konsumenta, wpływającym na zakres staranności konsumenckiej, wymaganej adekwatnie do rodzaju, i przedmiotu umowy, m.in. co do posiadanego przez powodów doświadczenia w korzystaniu z produktów kredytowych, a zatem posiadane przez powodów doświadczenie w kontaktach z bankami oraz wykształcenie powodów, wykonywany zawód, inwestycja polegająca na budowanie lokalu mieszkalnego, zatem konieczność dokonywania szeregu czynności, rozliczeń itp. prowadzą do wniosku, że powodowie winni działać z należytym rozeznaniem co do wagi podejmowanych czynności, jak i skutków w wymiarze finansowym co do zawieranej umowy, jak również zgłaszać i dążyć do omówienia wszelkich posiadanych wówczas wątpliwości co do warunków zawarcia umowy, czego zaniechał; 4) wadliwą ocenę materiału dowodowego sprawy poprzez pominięcie przy ustaleniach faktycznych sprawy dowodu z przesłuchania powodów w zakresie w jakim z dowodu tego wynikało, że na etapie poprzedzającym zawarcie umowy powodowie byli informowani, że konieczność ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powstała w związku z niemożnością zaangażowania przez powodów środków własnych, które to uchybienie (wadliwa

ocena) doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie wiedzy powoda o celu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i błędnego ustalenia, że powodowie nie był informowany o tym zabezpieczeniu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podczas, gdy wprost z dowodu z przesłuchania powodów wynikało, że informacja taka została im przedstawiona już na etapie ubiegania się o udzielenie kredytu, co więcej powodowie negocjowali sposób zabezpieczenia spłaty wkładu własnego poprzez złożenie propozycji zabezpieczanie niewniesionego wkładu własnego hipoteką na innej nieruchomości by ostatecznie przystać na propozycje banku co do objęcia ochroną ubezpieczeniową tej części kredytu, jaka została im przez bank udzielona na pokrycie wkładu własnego, ubezpieczeniem niskiego wkładu; 5) wadliwą ocenę materiału dowodowego sprawy poprzez pominięcie przy ustaleniach faktycznych sprawy treści wniosku o udzielenie kredytu, z którego to wprost wynikało, że na dzień zawarcia umowy powodowie wiedzieli, że stronami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego będzie pozwany oraz podmiot trzeci (...) S.A. i już na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu była mowa o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego jako zabezpieczeniu spłaty kredytu, co winno było prowadzić do przyjęcia przez Sąd I instancji, że już na tym etapie powodowie znali warunki i zasady związane z tym zabezpieczeniem; 6) pominięcie przy ustaleniach faktycznych sprawy i przy ocenie materiału dowodowego umowy kredytu okoliczności iż z umowy tej wynikało, że pozwany odstąpił od żądania od kredytobiorców prowizji za udzielenie kredytu - por. § 1 ust. 7, a wymagał jedynie by kredytobiorcy ponieśli koszty zabezpieczenia, co winno być przez Sąd I Instancji należycie rozważone czy w sprawie niniejszej interes kredytobiorców został naruszony w stopniu rażącym, skoro pozwany bank odstąpił od żądania zapłaty należnej mu prowizji (stanowiącej przecież wynagrodzenie banku w świetle obowiązującej Taryfy opłat i prowizji), a wymagał jedynie, by powodowie ponieśli koszty, które wynikały wyłącznie z konieczności zabezpieczenia części kwoty kredytu nieznajdującej pokrycie w zabezpieczeniu hipotecznym i na których wysokość wpływ mieli kredytobiorcy (wobec np. wcześniejszej spłaty kredytu - zgodnie z § 44 Regulaminu upadłaby podstawa do kontynuacji ochrony ubezpieczeniowej), które to uchybie wskazuje na to, że kontrola Sądu I Instancji następowała w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy, w tym postanowień całej umowy, a nie jedynie wyekstrahowanego § 3 ust. 3 umowy; 7) wadliwą ocenę materiału dowodowego sprawy poprzez pominięcie przy ustaleniach faktycznych sprawy dowodu z dokumentu w postaci umowy kredytu w zakresie w jakim z dowodu tego wynikało, że pierwszy koszt zabezpieczenia był wprost określony w treści umowy, o czym powodowie również wiedzieli - myśląc błędnie że jest to jednorazowy koszt związany z tym ubezpieczeniem - i co na dzień zawarcia umowy obejmowali świadomością które to uchybienie doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie wiedzy powodów o kosztach zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i błędnego ustalenia, że powodowie nie wiedzieli jakie będą koszty ubezpieczenia, podczas, gdy wprost z dowodu z przesłuchania powodów oraz wprost z § 3 ust.3 umowy wynikało jaki będzie pierwszy koszt zabezpieczenia (którego zwrotu domagają się również powodowie w niniejszym postępowaniu) oraz w jaki sposób ustalany będzie koszt zabezpieczenia w przypadku kontynuacji ochrony ubezpieczeniowej (4,5 % od kwoty objętej ubezpieczeniem - odpowiadającej wymaganemu wkładowi własnemu), a także wprost wskazywało na kwotę objętą ochroną ubezpieczeniową, 8) pominięcie przy ocenie materiału dowodowego i w ustaleniach faktycznych sprawy dowodu z przesłuchania powodów w zakresie w jakim z dowodu tego wynikało, że niewątpliwym celem powodów uzewnętrznionym już na początkowym etapie ubiegania się o udzielenie kredytu było sfinansowanie planowanej inwestycji ze środków pochodzących z kredytu, co Sąd I Instancji pominął, a co powinno być należycie rozważone i winno prowadzić do oceny, że ustanowienie spornego zabezpieczenia, w takim kształcie w jakim znalazło to odzwierciedlenie w umowie powodów nie narusza interesów powodów w stopniu rażącym, a nadto było dla powodów korzystne, jak również Sąd I Instancji winien był ocenić brak zamiaru angażowania własnych środków w transakcję nabycie nieruchomości; 9) wadliwą ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że umowa została zawarta na warunkach jednostronnie narzuconych przez pozwanego, mających w ocenie Sądu I instancji a limine skutkować narzuceniem niekorzystnych dla powodów warunków kredytowania co do spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy i że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść spornego postanowienia, podczas gdy prawidłowa, zgodna z logiką i doświadczeniem życiowym ocena materiału dowodowego, powinna prowadzić do innych wniosków, zwłaszcza że powodowie nie podejmowali prób negocjowania umowy, jednocześnie zaś już na etapie ubiegania się o udzielenie kredytu powodowie wiedzieli, że część kwoty kredytu będzie objęta zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz to, że nie są stroną tejże umowy, co wynika wprost z oświadczenia powodów złożonych we wniosku kredytowym (por. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego)i w formie odrębnego od wniosku kredytowego oświadczenia; 10) wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego sprawy wniosków

sprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym, polegających na przyjęciu, m.in. na podstawie treści spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy, że powodowie mogli np. mieć jakiegokolwiek podstawy do przyjęcia, iż zabezpieczenie spłaty części kwoty kredytu w formie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, może oznaczać - wobec treści zawieranej przez strony umowy - rodzaj ubezpieczenia, na podstawie którego to powodowie (jako kredytobiorcy, dłużnik banku), a nie wierzyciel (pозwany bank) mogli być w ramach prawnych zabezpieczeń kredytu - uznani za beneficjenta tegoż ubezpieczenia, czy podmiot objęty ubezpieczeniem (podczas, gdy ten rodzaj zabezpieczenia, ujęty był w części umowy zatytułowanej prawne zabezpieczenia kredytu), tj. iż powodowie mogliby działać w błędnym przeświadczeniu o skutkach umowy, tj. iż to oni będą ubezpieczonymi, co stoi w sprzeczności z systematyką umowy oraz treścią Regulaminu, gdzie zdefiniowano pojęcie prawnego zabezpieczenia kredytu, jako zabezpieczenia wiarytelności banku z tytułu udzielonego kredytu, co wprost stanowi, że to nie powodowie są beneficjentem spornego zabezpieczenia, ale wierzyciel - bank; 11) wyprowadzeniu przez Sąd I instancji wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, jakoby pozwany bank zapewnił sobie poprzez sporny zapis § 3 ust. 3 umowy dodatkową i nieuzasadnioną korzyść banku, podczas, gdy objęcie kredytu ubezpieczeniem odbywało się na warunkach odpłatnych i ustanowienie tego rodzaju dodatkowego zabezpieczenia wynikało z uwzględnienia proporcji pomiędzy żądanym zakresem kredytowania, a wartością nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia, kształtującą się w taki sposób, iż wobec w/w relacji, pozwany bank nie miał faktycznej, realnej i uzasadnionej w świetle obowiązującego porządku prawnego (w tym norm regulujących sposób realizacji zabezpieczenia hipotecznego) możliwości osiągnięcia wyłącznie poprzez zabezpieczenie hipoteczne spłaty kredytu takiego stanu, w którym zaspokojenie wiarytelności banku z tytułu spłaty kredytu wraz z należnym oprocentowaniem, możliwe było w początkowym okresie kredytowania, wyłącznie poprzez realizację praw banku jako uprawnionego z tytułu hipoteki (kwota kredytu przenosiła wartość nieruchomości, a zatem w razie jej zbycia w trybie egzekucji, uwzględniając koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego, interes pozwanego nie zostałby zaspokojony w całości). Sąd Rejonowy w szczególności nie przykłada należytej wagi (a w praktyce - pomija jej rozważenie) do okoliczności, iż to z inicjatywy i na żądanie powodów w sprawie doszło do określenia żądanego przez powodów zakresu kwotowego kredytu, tj. określenia kwoty kredytu przekraczającej kwotę standardowo udzielaną przy danej wartości zabezpieczenia, poniżej których bank nie żądał w ogóle dodatkowej formy zabezpieczenia. W takich okolicznościach, zwłaszcza wobec dążenia przez powodów do realizacji własnego interesu powodów (kredytowania w określonej kwocie), Sąd Rejonowy niezasadnie uznaje dodatkowe koszty ponoszone przez bank z tego tytułu, i tylko w takim zakresie przenoszone przez pozwany bank za powodów, za formę wzbogacenia banku, oraz prowadzącą do uzyskania jednostronnej i nieuzasadnionej korzyści przez bank, a tym samym do nieuzasadnionego zaburzenia prawidłowego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. W tym zakresie Sąd I instancji zdaje się kreować nie znajdującą uzasadnionych podstaw powinność poniesienia przez bank we własnym zakresie i z własnych środków, kosztów ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, również wówczas, gdy poprzez objęcie kredytu tą formą zabezpieczenia, pozwany bank realizuje w istocie partykularny interes powodów, dążących do uzyskania kredytowania w zakresie, w jakim żądana kwota kredytu wykracza poza progi standardowo przewidziane przez bank;

**- art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:**

1) sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia § 3 ust. 4 umowy kredytu do ustalenia czy było one przedmiotem indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami i wywiedzeniu wniosku o jego abuzywności tylko z faktu, że nie było przedmiotem negocjacji stron oraz z niejednoznaczności postanowienia, (mimo, że z załączonego także przez samych powodów do pozwu Regulaminu wynikły wszystkie informacje dotyczące zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu) i podczas, gdy nieuzgodnienie postanowienia z konsumentem nie stanowi samo w sobie o abuzywności postanowienia, a otwiera jedynie drogę do badania wystąpienia przesłanek abuzywności w postaci sformułowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów, w sposób rażąco naruszający jego interes, podobnie jak niejednoznaczność postanowienia § 3 ust. 3, która stanowi jedynie o dopuszczalności badania przez Sąd postanowienia umowy dotyczących głównych świadczeń stron, co doprowadziło do przeprowadzenia przez Sąd jedynie pozornej kontroli indywidualnej spornego postanowienia, bez wnikliwego zbadania wymienionych przesłanek abuzywności (gdyż powodowie, na których spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu nie przedstawili dowodów na wystąpienie tych przesłanek, powielając jedynie motywy rozstrzygnięcia

Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 2600/11, na których oparł się również Sąd I instancji), których wystąpienie Sąd zanalizował pobieżnie traktując je w istocie jako jedną przesłankę i wywodząc błędnie i bez dostatecznych podstaw w materiale dowodowym sprawy oraz w samej umowie kredytu, że za rażące naruszenie interesów powodów i sprzeczne z dobrymi obyczajami należało uznać wywodzony przez Sąd I instancji brak przejrzystej informacji przy zawieraniu umowy kredytu i wyjaśnienia na czym polega ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, podczas, gdy Sąd I Instancji pominął w tym zakresie posiadaną przez powodów wiedzę o zasadach tego zabezpieczenia i zakres informacji udzielonych przez przedstawiciela doradcy kredytowego czy przedstawiciela pozwanego mBanku na etapie poprzedzającym zawarcie umowy kredytu, a nadto pominął również treść Regulaminu z którym powodowie mieli realną możliwość się zapoznać, a czego zaniechali, a nadto treść Regulaminu oraz umowy kredytu w pełni stanowiących o realizacji przez pozwanego obowiązku informacyjnego wobec powodów, z treścią których powodowie nie zapoznali się z przyczyn tylko im wiadomych, mimo że Regulamin ten także w formie dokumentu ( papierowej) został załączony do zawarte przez nich umowy kredytu; a co zdaniem strony pozwanej stanowi wyłącznie o przeprowadzeniu przez Sąd kontroli in abstracto; 2) nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak dostatecznego rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powoda w spornej klauzuli § 3 ust. 3 umowy z naruszeniem dobrych obyczajów i w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając sporne postanowienia bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umów kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny strony powodowej z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia, rzeczywistej oceny wysokości kosztów opłat w stosunku do wielkości (kwoty) uzyskanego przy tym zabezpieczeniu kredytu hipotecznego, będących kredytami najniżej oprocentowanym na rynku, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornego postanowienia, a więc bez rzeczywistego rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli naruszało dobre obyczaje i interes strony w kwalifikowanym, rażącym stopniu oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym przy uwzględnieniu interesów pozwanego banku, których Sąd nie wziął pod uwagę, jak również z pominięciem, że pozwany odstąpił od żądania od powoda uiszczenia prowizji za udzielenie kredytu, wymagając jedynie by kredytobiorca poniósł koszt zabezpieczenia części kwoty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co również powinno być przez Sąd rozważone w kontekście spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów; 3) nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pozwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje i nieuzasadnione, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy (porównując kwotę kredytu do poniesionych przez kredytobiorcę kosztów, w tym z uwzględnieniem, że pozwany odstąpił od żądania prowizji za udzielenie kredytu), jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, tym bardziej, że powodowie nie chcieli i nie mogli angażować innych składników majątkowych, wyraźnie z sekwencji podjętych przez powoda czynności wynika, iż forma dodatkowego zabezpieczenia - była dla powoda formą najkorzystniejszą, 4) niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego bądź też wcześniejszej spłaty kwoty kredytu odpowiadającej wymaganemu przez pozwanego wkładowi własnemu, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego (do 60-80% wartości nieruchomości), ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe). W powyższym zakresie Sąd I instancji zdaje się konstruować niedającą się wywieść ani z regulacji ustawowej, ani też z praktyki obrotu, szczególnie w roku 2011 r., w tym z udziałem konsumentów, powinność pozwanego banku poniesienia przez niego wszelkich następstw i kosztów odnoszących się do specyfiki umowy, której zawarcia żąda konsument

wnioskujący o udzielenie kredytu, z pominięciem przyczyn powodujących powstanie kosztów po stronie banku, będących wyłącznie pochodną zakresu żądania kredytobiorcy. Sąd Rejonowy zdaje się w ten sposób wyrażać zapatrywanie, iż wierzyciel (którym jest bank z tytułu udzielanego kredytu), wobec zamiaru zawarcia umowy z udziałem konsumenta, obowiązany jest udzielić kredytu w każdej kwocie, we własnym zakresie ponosząc koszty działania zgodnego z interesem klienta (tym bardziej, że pozwany bank odstąpił od żądania prowizji - stanowiącej wynagrodzenie pozwanego banku, z którego również pokrywa koszty działalności - nie można przy tym wymagać od pozwanego, by w sytuacji, gdy od tego wynagrodzenia odstępował pokrywał jeszcze koszty ustanawiania zabezpieczeń - co do zasady obciążające kredytobiorcę, bowiem to na kredytobiorcy spoczywa też pokrycie kosztu ustanowienia hipoteki, przy czym w sytuacji przymusowej egzekucji bank zaspokoi się z przedmiotu zabezpieczenia, mimo, że to kredytobiorca pokrył koszt ustanowienia hipoteki), zaś każdą formę obciążenia kredytobiorcy w/w kosztami, nie będącą standardem dla danej umowy kredytu (tj. wynikającą z żądanego zakresu kredytowania) traktować należy jako wypełniającą przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c.; 5) błędnej wykładni art. 385<sup>2</sup> k.c., polegającej na wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy (pominięcie zbadania tychże i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na brzmieniu spornego postanowienia § 3 ust. 3) przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej, w szczególności poprzez pominięcie przy ocenie, że powodowie, przy posiadanym doświadczeniu i wiedzy, nie mogli interpretować zabezpieczeń spłaty kredytu jako ustanowionych na jego (dłużnika) rzecz, a zatem niedokonanie oceny okoliczności zawarcia umowy, szczególnie z pominięciem informacji posiadanych przez powodów na etapie ubiegania się o udzielenie kredytu;

- art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c., polegające na nieuzasadnionym dającym się wyprowadzić z motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji, przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególne uprawnienia i obowiązki banków) wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powoda, ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne. Sąd I instancji zdaje się również pomijać cel ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu wynikający z charakteru relacji stron, jak i funkcję tegoż zabezpieczenia, tj. zapewnienie pozwanemu bankowi - na wypadek wystąpienia sytuacji nie spłacania kredytu przez stronę powodową (co stanowi niewykonanie essentialia umowy kredytu) - ograniczenia ryzyka straty związanej z udzieleniem kredytu powodom, jak i możliwości rzeczywistego zaspokojenia wierzytelności banku z przedmiotów i praw stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu, wywodząc bezpodstawnie, bez oparcia się w tym zakresie na jakichkolwiek dowodach, że wystarczającym zabezpieczeniem ryzyka banku była hipoteka kaucyjna i przelew praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości;

- art. 385<sup>1</sup> k.c., w związku z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz z art. 22<sup>1</sup> k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż powodowie jako konsumenci nie są obowiązani do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą jest uprawniony aby kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą dorosłą i zaradną która jednak nie dochował jakiegokolwiek minimalnej choćby staranności przy zawieraniu umowy kredytu, zaniechał zapoznania się z treścią Regulaminu uważając to za zbędne. Na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności, podjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie, daje wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumentów, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego wzorców starannego, rozważnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przynajmniej osobiste - strona powodowa jako konsument w relacji z pozwanym przy zawieraniu umowy winna działać z należytym rozeznaniem, decyzję o zawarciu każdej z umów

podejmować świadomie, w okolicznościach, w których ze względu na osobiste przymioty miała ona dostateczną wiedzę, pozwalającą na prawidłowe odczytywanie i zrozumienie postanowień umowy, jak i możliwość świadomego podjęcia decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z bankiem, jak i o braku możliwości ustanowienia innych zabezpieczeń spłaty kredytu na składnikach majątku strony powodowej, względnie miała możliwość poniesienia zawarcia umowy i zaciągnięcia kredytu w konkurencyjnym banku z innym, oczekiwanym przez stronę powodową zabezpieczeniem spłaty kredytu w części stanowiącej brakujący (nie wnoszony) wkład własny. Sąd Rejonowy zdaje się dawać wyraz błędnemu pojmowaniu celu i istoty art. 385<sup>1</sup> k.c., który nie stanowi środka pozwalającego na dowolność kształtowania relacji stron stosownie do pożądaných przez konsumenta skutków w sferze interesów konsumenta na dowolnym etapie wykonywania umowy, a służyć ma jedynie przywróceniu równowagi kontraktowej stron, której zaburzenie następowałoby przy zawarciu umów. Wbrew przyjętemu przez Sąd zapatrywaniu, przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. nie może bowiem stanowić podstawy do ingerencji Sądu w umowę na etapie jej wykonywania, w wyniku zmiany oceny przez konsumenta ex post opłacalności spornego postanowienia umowy, po zrealizowaniu celu, któremu zapis ten miał służyć;

**- art. 384 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie znajduje on zastosowania, w sytuacji w jakiej z załączonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy wynika, że powodowie przed zawarciem umowy otrzymali Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, z którym się zapoznali przed zawarciem umowy, a zatem Regulaminem tym jako wzorcem stosownym przez pozwany bank byli związani została im on bowiem doręczony przez zawarciem umowy, co powodowi potwierdzili nie tylko składając oświadczenie o zapoznaniu się z jego treścią przed zawarciem umowy ale nadto otrzymując ten wzorec jako załącznik do zawartej umowy kredytu, czego powodowie nie kwestionowali na żadnym etapie postępowania;**

- art. 481 § 1 i § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym sprzed dnia 1.01.2016 r., w związku z art. 455 k.c., poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za okresy wcześniejsze aniżeli od dnia 25 września 2017 r., a zatem od daty uwzględniającej datę wezwania do zapłaty i chociażby minimalny termin dający możliwość zachowania się przez dłużnika zgodnie z wezwaniem, którym w niniejszej sprawie było bez wątpienia doręczenie pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło dniu 11 września 2017 r., zatem uznając termin 14-dniowy, spełniający kryteria "niezwłoczności" po doręczeniu odpisu pozwu, z upływem którego można byłoby mówić dopiero o popadnięciu dłużnika - strony pozwanej - w stan opóźnienia.

- art. 410 § 2 k. c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank uzyskał bez podstawy prawnej korzyść kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Rejonowy bezpodstawnie pomija okoliczność, iż pozwany poniósł odpowiadające kwotom uiszczonym przez powoda koszty objęcia kwoty kredytu stanowiącej niewniesiony wkład własny ubezpieczeniem, a zatem nie odniósł w wymiarze finansowym żadnej dodatkowej korzyści kosztem kredytobiorcy, zaś jedynym motywem wdrożenia tego rodzaju działania i poniesienia kosztów było udzielenie powodowi kredytu w żądanej wysokości, w warunkach adekwatności ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń, tj. ustanowienia zabezpieczeń co do tej części (kwot) kredytów, która nie znajdowała pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, i co do której - bez ustanowienia dodatkowej formy zabezpieczenia - pozwany bank nie uzyskiwałby zaspokojenia w razie niespłacania kredytu przez powoda, względnie - zaspokojenie wierzytelności banku powodowałoby powstanie dodatkowych kosztów czy zostałyby odsunięte w czasie na skutek poszukiwania zaspokojenia ze składników majątku powodów jako dłużnika osobistego.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz pkt. 2 poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże w całości solidarnie od powodów na rzecz pozwanego oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnych kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna jedynie w części dotyczącej wymagalności odsetek.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Wbrew zarzutom skarżącego, podniesionym w apelacji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił wynikające z nich konsekwencje prawnej.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy uwzględnił inicjatywę dowodową apelującego, nie uniemożliwił wypowiedzenia się co do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Prawidłowo Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z dokumentu – ekspertyzy Centrum (...) i ekonomicznej analizy klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny. Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że zgromadzony w sprawie materiał dowody był kompletny i spójny, a zgłoszony przez pozwanego wniosek dowody nie dotyczył okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, zatem jego przeprowadzenie wpłynęłoby na nieuzasadnione przedłużenie postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób rzetelny i wszechstronny rozważył oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonana ocena prawna spornego postanowienia zawartego w umowie kredytowej jest prawidłowa. Apelujący nie przedstawił żadnych argumentów, które uzasadniałyby odmienną ocenę prawną.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego za nietrafny uznać należało zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez bezpodstawne - zdaniem apelującego - przyjęcie, że powód udowodnił roszczenie i jego zasadność w zakresie ponoszonych kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Podkreślić należy, że na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku o abuzywnym charakterze spornego postanowienia. Wobec tego nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, iż powód nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu. Podkreślić trzeba, że uregulowanie objęte przepisem art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 6 k.c. ustala jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, a taka sytuacja bez wątpienia nie miała miejsca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2016r., I ACa 555/16, LEX nr 2202541).

Pozwany podnosząc zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. błędnie identyfikuje adresata norm wynikających z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c.

Adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. nie jest sąd lecz strony, zatem nie można skutecznie formułować naruszenia tego przepisu przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2016 roku, I PK 86/16, LEX nr 2191444). Ciężar dostarczenia materiału dowodowego spoczywa na stronach i uczestnikach postępowania, którzy mają obowiązek

dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, co prowadzi do wniosku, że nie mogą pozostawać bierne, zaś w środku zaskarżenia zarzucać sądowi niewyjaśnienie istotnych elementów sprawy.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Przepis ten przede wszystkim skierowany jest do stron i sąd orzekający, co do zasady, nie może mu uchybić, chyba że w okolicznościach konkretnej sprawy można było od niego wymagać, by dopuścił dowód, który przez strony nie został wskazany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 października 2016 roku, I ACa 495/16, LEX nr 2149545), taka zaś sytuacja w przedmiotowej sprawie – w której obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników – nie wystąpiła. Przepis art. 232 zdanie 1 k.p.c. nie stanowi podstawy wyrokowania i z tego względu nie może mieć wpływu na treść wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia.

Chybionym jest również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. może polegać na przeprowadzeniu dowodu dla ustalenia faktów, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jego pośrednie naruszenie może natomiast polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu, z uwagi na powołanie go dla udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy ocena ta była błędna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 grudnia 2016 roku, III AUa 616/16, LEX nr 2191565).

Art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 roku, II CSK 677/11, LEX nr 1228438). Stawiając ten zarzut apelujący podnosi, że zarzut ten dotyczy przesłuchania powoda na okoliczność zaniechania przez powodów zapoznania się z Regulaminem. Okoliczność ta nie miała jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w zakresie oceny abuzywności spornego postanowienia umownego. Postanowienia Regulaminu w określonym zakresie nie mogą być wiążące w sytuacji kiedy, za abuzywne uznane zostaje postanowienie umowy.

Sformułowany przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. jest także chybiony. Zgodnie z powołanym przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecnictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd I instancji słusznie uznał, że powodowie nie mieli wpływu na treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej i szczegółowo uzasadnili to stanowisko. Podkreślić przy tym należy, że powodowie nie byli usatysfakcjonowani tego rodzaju ubezpieczeniem, skoro, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, uznali że koszty około bankowe są bardzo wysokie. Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację Sądu Rejonowego, nie widząc potrzeby jej przytaczania.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności należy uznać za chybiony zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c.

Do uznania badanego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z praktyki stosowania konieczne było zatem łączne stwierdzenie występowania czterech przesłanek. Umowa musiała zostać zawarta z konsumentem (co w niniejszej sprawie pozostawało bezsporne), a nadto kwestionowane postanowienie nie mogło zostać uzgodnione indywidualnie, postanowienie to musiało kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nie dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. W tym miejscu przypomnienia wymaga, iż Sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (tak SN w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, opubl. baza prawna LEX Nr 496411). Rolą Sądu jest rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, mającej za źródło określony stosunek prawny, przy jednoczesnym rozważeniu wszelkich skutków wynikających z wydanego orzeczenia, które do co zasady wiąże tylko strony danego postępowania. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszał się Sąd Rejonowy, dokładnie i skrupulatnie analizując klauzulę zamieszczoną w § 3 ust 4 przedmiotowej umowy kredytu dotyczącą ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Istotne jest, że sporne postanowienie umowne nie dotyczyło głównych świadczeń stron. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd meriti nie zaniechał zbadania okoliczności zawarcia umowy. Sąd Rejonowy w sposób uprawniony w oparciu o ustalony stan faktyczny dokonał indywidualnej kontroli kwestionowanego postanowienia. Sąd meriti dokonał analizy spornego zapisu pod kątem tego, czy był on wystarczająco jasny dla kredytobiorców – mimo nieudzielenia im dalszych informacji przez pozwany Bank na etapie zawierania umowy kredytowej, oraz czy nie naruszył w sposób rażący ich interesów oraz nie był sprzeczny z dobrymi obyczajami. Tym samym nie sposób twierdzić, że Sąd Rejonowy nie dokonał indywidualnej kontroli spornego postanowienia na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c., oceniając je nie tylko w oparciu o jego treść ale także w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne dotyczące zawarcia umowy kredytowej, podczas gdy strona pozwana nie zaferowała dowodów przeciwnych. Niezasadnym jest też negowanie przez apelującego możliwości powoływania przez Sąd orzecznictwa Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, gdyż prawomocne wyroki tego Sądu od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, charakteryzując się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 23d ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów - prawomocna decyzja o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec przedsiębiorcy, co do którego stwierdzono stosowanie niedozwolonego postanowienia umownego oraz wobec wszystkich konsumentów, którzy zawarli z nim umowę na podstawie wzorca wskazanego w decyzji).

W ocenie Sądu Okręgowego Bank powinien był przedstawić powodowi w dacie zawarcia umowy kredytu umowę z ubezpieczycielem. Zdaniem Sądu Okręgowego, nieudzielenie powodowi informacji o treści tegoż stosunku, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o wzajemnych prawach i obowiązkach stron umowy ubezpieczenia, w tym o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia fakt, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia. Na powodach spoczywał znaczny ciężar z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której, jak wskazano już powyżej, nie jest stroną, jednakże zobowiązany został do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia, mimo, że nie miał w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powodowie dysponowali zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywają koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak naprawdę za co płacą.

Sąd Okręgowy podziela w stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1521/12 (LEX nr 1448647), w którym Sąd ten stwierdził: „skarżący ma rację odnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku, gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu, wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami) w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu tej umowy”.

Zdaniem Sądu II instancji, nie oznacza to jednak, że w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki uznania przedmiotowej klauzuli umownej za abuzywną (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu. Wbrew zarzutom apelacji nie sposób było przyjąć, iż powodowie mieli realny wpływ na treść spornego postanowienia, bowiem, jak podniósł pozwany, wybór tego rodzaju zabezpieczenia był przejawem świadomości powodów, co do nieangażowania innych środków na zabezpieczenie wymaganego przez Bank wkładu własnego. Aby przejść pozytywną weryfikację wniosku, powodowie musieli przystać na takie postanowienie narzucone przez Bank. Zatem o ile można przyjąć, że sam fakt wystąpienia takiej formy dodatkowego zabezpieczenia kredytu był z powodami indywidualnie uzgodniony, to już na to, jak owo zabezpieczenie będzie wyglądało, na jego treść, powodowie nie mieli żadnego wpływu, zarówno w przypadku wniosku kredytowego, jak i umowy kredytu Bank posłużył się bowiem ukształtowanym przez siebie wzorcem.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż kwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytowej kształtuje ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interes. Naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie jest już samo nieprzedstawienie powodowi treści stosunku ubezpieczenia, co uniemożliwia im zapoznanie się z warunkami umowy ubezpieczenia łączącej Bank z ubezpieczycielem, której koszty faktycznie w znacznej wysokości (4,5% kredytu) mieli ponosić powodowie, jak i ryzyko na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty odszkodowania. Dodatkowo prowadzi to, zdaniem Sądu Okręgowego, do rażącego naruszenia interesów

ekonomicznych powodów, ponieważ brak wiedzy na temat sposobu kształtowania dodatkowej opłaty przewidzianej z przedmiotowym postanowieniu uniemożliwiało mu ustalenie rzeczywistych kosztów zaciąganego kredytu.

Przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego - jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz - jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem.

W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy mimo, że to klient Banku ponosi z powyższego tytułu koszty.

Rażącego naruszenia interesu powodów upatrywać należy również w nałożeniu na nich jako konsumentów i klientów Banku obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując ich jednak ochroną ubezpieczeniową. Bank przerzucił koszty ryzyka prowadzenia działalności kredytowej na rzecz swojego klienta. Godzi to również w dobre obyczaje.

W ocenie Sądu II instancji, posługiwanie się przez pozwaną Bank tak niejednoznacznym i niekorzystnym postanowieniem jak przedmiotowe, nawet w kontaktach z klientami wykształconymi, czynnymi zawodowo i korzystającymi uprzednio z produktów bankowych, uznać należało za praktykę niezasługującą na ochronę prawną.

Tym samym zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 385<sup>1</sup> § 1 i art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 22<sup>1</sup> k.c. należało uznać za nieuzasadnione.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienie umowy zawarte w jej § 3 ust. 3 nie wiąże stron niniejszego postępowania, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie.

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powodów tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne.

Jeżeli bowiem, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, postanowienie zawarte

w § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało ono kredytobiorców, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c..

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 384 k.c. Powodowie nie byli związani Regulaminem w zakresie dotyczącym kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu. Regulamin i umowa do podpisu została przedstawiona powodom w dniu zawarcia umowy. Nie mieli oni możliwości zapoznania się z regulaminem i projektem umowy przed jej zawarciem. Nie dręczono powodom decyzji kredytowej (k. 185-190), nie znajdują się na niej podpisy powodów. W decyzji tej były zawarte bliższe informacje o ubezpieczeniu niskiego wkładu kredytu, o jego przedłużaniu Ponadto w okolicznościach przedmiotowej sprawy trudno przyjąć, by w sytuacji kiedy za abuzywne zostało uznane postanowienie umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu obowiązywał powodów Regulamin dotyczący tej kwestii z uwagi na treść art. 384 k.c. Prawidłowo zatem przyjął Sąd Rejonowy, że Regulamin nie wiązał powodów w zakresie dotyczącym ubezpieczenia niskiego wkładu.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c. jest z kolei o tyle chybiony, że pierwszy z wyżej przywołanych przepisów w ogóle nie był podstawą orzekania w niniejszej sprawie. Art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe

stanowi bowiem o tym, że bank w celu zabezpieczenia wiarytelności wynikających z czynności bankowych może żądać zabezpieczenia wiarytelności. Omawiany przepis w żaden sposób nie przesądza jednak o tym, czy i jakie zabezpieczenia wiarytelności zastosowane przez bank w umowie zawartej z konsumentem mogą zostać uznane za rażąco naruszające interes tego konsumenta.

Sąd Rejonowy natomiast błędnie ustalił datę biegu odsetek na dzień 11 czerwca 2011 roku i 1 sierpnia 2014 roku tj. od dnia pobrania składek. Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego powodom należały się odsetki od dnia 18 listopada 2016 roku, ustalonego zgodnie z treścią art. 455 k.c. tzn. po upływie terminu do zwrotu należności określonym przez powodów w wezwaniu do zapłaty. W tym zakresie, Sąd Okręgowy odwołał się do ogólnego przepisu o wymagalności roszczeń bezterminowych, tj. art. 455 k.c. uznając, że odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia nienależnego, biegną od daty wskazanej w tym przepisie tj. wezwania dłużnika do zapłaty. Powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 13.842 zł i kwoty 13.306,54 zł w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia wezwania. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 10 listopada 2016 roku. Wyznaczony termin do zapłaty należności upłynął w dniu 17 listopada 2016 r, zatem odsetki stały się wymagalne od dnia 18 listopada 2016 roku i od tej daty powinny zostać zasądzone. W świetle dokonanej zmiany orzeczenia Sądu I instancji co do daty wymagalności roszczenia należy uznać zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego co do odsetek za niezasadny.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w sposób szczegółowo opisany w pkt. sentencji orzeczenia w zakresie odsetek opierając na art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałej części oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając w całości nimi pozwanego, mając na względzie, iż pozwany prawie w całości przegrał apelację. Pozwany wygrał apelację tylko co do nieznacznej części w zakresie odsetek. Na koszty postępowania apelacyjnego powodów złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 1.800 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o treść § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z póź. zm).